



# G A Z E T A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ DNIA 23. CZERWCA ROKU 1787.

## Z Warszawy dnia 23. Czerwca. Dalszy Dyaryusz podróży J.K.Mci.

Dzień 15. Czerwca. W Turkowie. Bliskość Czarnkowa Dobr. JP. Morzyna Starosta Skotnickiego, gdzie N. Pan miał mieć obiad y nocleg, była powodem do dłuższego w Garkowie poczynku. Poprzedziło wyjazd Pański dane dla całego Dworu śniadanie, po którym N. Pan odebrał powitanie od przybyłych Obywatelów Krakowskich JJ. PP. Walewskiego Woiewo: Sieradz: Kowarskiego Konfyt: Rady Nieust: z bratem Staro: Mierzwickim, uprzedzających bytność Pańską w Twoim Woiewodztwie. Wyjechał N. Pan około 10. konno przy bicie z harmat do Wslicy o twierć milie od Garkowa leżącej. Konie y powozy wszystkie śanely nad rzeką Nidą, a i KMie przewiozłszy się promem na linie, szedł pieszo do Miasta, mając przy sobie prócz Towarzystw drogi, JJ. PP. Woynickiego y Malagowskiego Kasztelanow, Dobieckiego Podkom: Sandom: J. X. Przerębskiego Kułosa Koronnego. Zaszedł droge N. Pana JP. Rupniewski Sędzi: Ziemi: Sandomir: składając winne uszanowanie y Palestre Powiatu swego prezentując. Oglądał Krol Imc: Starożytny Kościół Kollegiaty tameczny, na którego

wstępie witał Mowa Łacińska IX. Maliszewski Kano-nik z zgromadzonym tam Duchowienstwem Kole-gialnym, a wzięwłszy rozkaz oprowadzał wewnątrz y zewnątrz Kościół cały, ukazując co być mo-gło pamięci godnego, mianowicie figury y herby Fundatorów na Facyacie tej świątyni Wiady-sława Łokietka y Kazimierza W. z marmuru wy-robione y w ściany iey osadzone. Po za-kończonym tym Kościoła oglądaniu, oraz odwie-dzeniu Kancellaryi Grodz: y zapisie imienia swego Pańskiego w Księgach podanych przez Regenta, wrocil się N. Pan do przewozu, poze-gnawszy JP. Kasztelana Wojn: y dalszą do Czarkowa podróż kontynuował. Przyjął N. Pana we-łpól z małżonką swoją z Domu Wielopolskich ten Obywatel, który rządym y Spokojnym Gospodarstwem w Domu swoim wygodę, ochę-dostwo, dostatek, y wspaniałość w iedno złączył. Witala N. Pana zebrana w Dom iego licznie zgromadzona Famalia, JPani z Morzynom Dę-bińska Staro: Olbromska z corkami, z Młaskowskich Morzynomowa Pulownikowa z corką, z Morzynom Hrabina Osolńska, z Przebendowskich Dębińska, JP. Walewski Woiew: Sieradz: oraz zgromadzeni O-bywatele Krakow: y Sandom: Woiewodztwa. A

że N. Pan wcześniej przybył, bawił się tym czasem konwersacyą, nim nabrał wspaniałego Obiada u kilku stołów, hojnie, wybornie y porządnie dla Króla Jmci, Dworu jego, gości przytomnych, slug nawet y Liberyi Krolewskiej, przygotowany. U stołu pil zdrowie N. Pana Gospodarz tak ochoczo y uprzecznie jak go przyjął, a N. Pan równą wzajemność obóży Gospodarstwu oświadczył. Potym udzielając łaski swojej przytomnemu JP. Antoniemu *Konarskiemu* Konfyl: Rady Nieust. z okazji imienia tego, za zdrowie y pouysłność z dawna do siebie przywiązanego Obywatela tego wypić raczył. Po obiedzie, kawie, y krótkiej konwersacyi, spoczął N. Pan w swoich pokojach, a wkrótce wyzedłszy do kompani, obchodził z nią nayprzod Demcały, wspaniale y guftownie zbudowany, potymogrod górny y dolny, a wrocivszy się znou nayprzod do Szpaleru, potym pod pałac, rozszedł dnia aż do wieczora na wesolej konwersacyi przepędził. Lekki podwieczorek zastąpił dla N. Pana wspaniałą Kolacyą, na którą gdy się Dwór y Goście udać mieli, J.K. Mość podziękowawszy Gospodarstwu za przepędzony w ich Domu dzień wesole y wygodnie, udał się do Pokoiów swoich, a Goście do Sali, gdzie pamięć dobrego Króla ielcze się przez Gospodarza za długoletnie panowanie y szczęśliwość pod Nim Narodu całego, przy hojnych kielichach ponowiła.

Z *Opatowa d. 11. Czerwi*: W tu-teyszym JJ. XX. *Bernardynow* Kościele, odprawił się Urzędzisty Pogrzeb s p. Jeymć Pani *Konstancyi z Komorowskich Popielowey Kasztelenowey Sandomirskiej*, w Dobrach swoich *Chocinowis* (z przyczyny wiadomego już piorunu, do Kościoła *Wasniowskiego* w dzień *Bożego Ciała* podczas *Procesyi* wpadłego) z dnia 7. na 8. tego Miesiąca, w Roku wieku swego 45, a zawęścia 23. z tego świata zeszedł. Była to rodzona Synowica niegdę *Niążęcia Prymasa Adama Komorowskiego*, od ktorego pilne y godne stanowi swemu wychowanie wziąłszy, umiała go w całym dalszym swym życiu na dobre używać. Zawsze ona była

wzorem *Dam* rozumnych, cnotliwych i przykładnych, ostatniego zaś dnia życia swego (w okolicznościach fatalnego owego piorunu nader sławnego) sama siebie prawie przewyższyła; y pod trudnym na swoy stan ku mdlejącym y umierającym *Chrześcianańskiej* miłości heroizmem, mężnie legła. Jak za życia, powszechnie ta Pani była szacowana; tak po śmierci, wielce od wszystkich żalowana. Ciała iey niesli do Grobu naypierwsi na ręku swych *Woiewodztwa Sandomirskiego* Urzędzicy, to jest *J. P. Dobiecki* Podkomorzy *Kawaler Orderu S. Stanisława*, *J. P. Popiel* *Woytki*, *JP. Popiel* *Podstarosta* y inni; cała zaś *Familia*, iuż *Imienników*, iuż *krwią złączonych*, grubą żalobę na cztery tygodnie wdziała.

Z *Wiednia d. 23. Maia*. Po raporcie uczynionym o drugim iuż w tey mierze przypadku zaszłym, że mniemany umarły *Zyd*, zawcześnia będąc pogrzebiony przez to właściwie zabity został, wyszło rozporządzenie *Cesarza Jmci* pod d. 10. *Kwiätnia*, ażeby pretkie do tego czasu u *Zydow* we zwyczaju będące pogrzeby, we wszystkich *Cesarisko-Krolewskich* krajach dziedziocznych ustały odtąd, pod karą pieniężną, według oboliczności majątku przestępcy uproporcyonowaną; nakazuiając oraz tam, ażeby zmarłego *Zyda* przed upłynieniem dwa razy 24. godzin, isko się to u innych *Cesariskich* poddanych iuż praktykuie,

nie chowano, chyba gdyby jego śmierć z choroby zaraźliwej została.

Czasz zimne, nieobstęgo zebrała wina w *Węgrzech &c.* Spodziewać się każą.

Z *Klwiit* d. 26. *Maia*. Wiadomości z *Holandyi* potwierdzają, że anteyfze odmiany przeciwne Konstitucyi, nie naydują akceptacyi u większości ludu. Rachują w *Amsterdamie* nie licząc *Zydlow*, kobiet, dzieci y starców, na 72,000. wotujących mieszczan. Z tych podpisało się 44,000. za stronę Konstitucyi dawnę, a 16,000. tylko za nową Konstitucyą; reszta zaś to 12,000. zostanie w *Neutralności*.

Z *Londynu* d. 29. *Maia*. Pewny kramiészlik, na tutejszym Przedmieściu *Haxton* mieszkający, umyślnie otruc swą żonę y swe dzieci. Tym umysłem kupił tłustą pieczęć baranią, y natarczy ją dobrze żelaznikiem, przyniosł do domu żonę, aby ją w następną *Niedzielę* upiekła y z dziećmi posiliła się, nie wiedząc go na obiad, bo będzie miał w ten dzień niektóre pilne wieceście zabawy. Upiekła żona w *Niedzielę* pieczęć, ale niedoczekawszy się męża na obiad, niechciała iey bez niego poczynać, obcho-  
dząc się y z dziećmi innym pokarmem. Nieprzyszedł okrutnik do domu aż nazajutrz, spodziewając się znaleźć w domu pożądaných truskaw; lecz z wielkim podziwieniem znalazł wszystkich żywych y zdro-

wych. Spytał więc, jeśli pieczęć wczora iedli? a uslyszawszy od żony, że z nią na niego czekali; oburzył się na tę iey niepotrzebną grzeczność, y dał rozkaz, ażeby tę pieczęć z dziećmi dziś iadła; dla siebie zaś kazał usmażyć ryby, które z sobą przyniosł. Zaczna żona, chcąc naprzod nakarmić męża niż siebie, usmażyła mu ryby przed swym ieszcze obiadem. Jadł ie z wielkim apetytem bezbożnik, a pedjadłszy dobrze, kazał też żenie zabierać się z dziećmi do obiadu y do owey fatalney pieczęci. Nim do iedzenia przyszło, wzięła go ciekawość spytać się żony, w czym owe ryby smażyła, że tak były nadzwyczaj smaczne? Żona mu odpowiedziała, że te ryby smażyła w tłustości od owey pieczęci. Zdrętwiał na to *Tyran*, y krzyknął: *To już po mnie!* Wyznał zaraz całą złość swoją, y wpadłszy w wielkie bole, we dwie godziny od tey trucizny sam zginął, którą dla żony y dziełek okrutnie był przygotował.

Z *Bruxelli* d. 1. *Czerwca*. Teraz powszechna tu panuje radość z przychyny Deklaracyi od *Xięstwa Jermościow*, naszych *Generalnych* w *Belgium* Gubernatorów wydanej, w ktorey Stanom uchwalone zostały trzy punkta żądane od nich (1) Zniesienie wszystkich *Dyspozycyi* przeciwnych prawom *Loyouse Entrée* zwanym. (2) Zapewnienie, że *Cesarz Jmc* potwierdzi Deklaracyą

**Xiąstwo Jchmcio w.** (3) Oddalenie od Rządu osob podeyrzanych. Wszystkie zatym Sprawiedliwości Trybunały dawnym znou trybem urządzają się; JJ. XX. Biskupi niepotrzebią pozwolenia do publikowania swoich *Listow Pasterzkich*; Akademia *Lowańska* powraca do swoich przywilejów; Konfraternie, Procesy &c. będą trwały tak iak przedtym; Rozządzenie względem małżeństwa, zniezione będzie; a Klaztory exyftencyą swoją znou otrzymają.

Dnia wczorayszego, Xiążęta Jchmość Gubernatorowie, prowadzeni byli na Komedją od kompanii Mieyskich. Sześćset młodych *Brabantzkow* wstępami ustroionych, ciągnęto Xiążęcy powoz, przed którym liczna szła Orkiestra muzykantow y cale Miasto tey ceremonii przytomne było. Wieczorem powszechna w *Bruxelli* była iluminacya, we wszystkie dzwony uderzono, a harmaty przez całą noc huczały. Dziś weyście na Komedją bez opłaty jest pozwolone.

Ponieważ Cesarzko-Krolewski Minister, *Graf de Belgiojoso*, omylnie poczytany jest od ludu za przyczynę zaszyłych odmian; tedy *Stany Brabantzkie* otrzymały pozwolenie do zrewidowania Dyplomatow Cesarzkich, w których Reformy wzmiankowane od samego Monarchy były nakazane. Rzez jest pe-

wna, że wspomniony Minister, gd od Cesarza Jmci do *Wiednia* by wezwany, sam Dworowi czynił demonstracyą względem niektórych Artykułow, lecz Monarcha od swiego systemu odstąpić niechciał. Wreszcie, ponieważ Xiąstwo Jchmo Gubernatorowie w swoiey Deklaracyi mówią, że mają zaufanie w Cesarzu Jmci, iż ich ninieyszą w całości potwierdzi deklaracyą, przeto wszyscy z upragnieniem wglądają powrotu Cesarza Jmci *Chersonu*.

Z *Kliwii d. 6. Czerw.* Względem zamieszkw w *Hollandyi*, mamy interesującą nowinę, jeśli się ona potwierdzi. Stychać, że Cesarz Jmci kazał oznaymić Jmci Panu *Habsburgow* Posłowi *Rzpltey Holenderzkiej* rezydującemu w *Wiedniu*, iż już nadoprzykrzyło się Cesarzowi Jmci szczeń o owych buntowniczych zgorzienia pełnych w *Hollandyi* ruchach, na dwie Partye ią rozwalających; zwłaszcza że ten dozwrotu, niepodległości y buntarzaż bliskie poddanych Cesarzskich kraie w *Belgium*. Spodziewa się, że tym Cesarz Jmci, że pomienie *Rzplta*, prętki koniec uczyni swoim gorszącym kłotnion.

Z *Berlina d. 29. Maia*. W przyszłym przybędą tu nas młodzi Xiążęta *de Hessen-Darmstadt*.

## S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 23. CZERWCA ROKU 1787.

Z Torunia d. 17. Czerw: We środę przed Oktawą Bożego Ciała przybył tu Pasterz nasz J. X. Hohenvollern Biskup Chelmiński, y w asystencyi Prałatow y Kanonikow Katedry swoiey, tudzież wielu innych Duchownych y Świeckich, wiadz publiczny uczynił. Nazajutrz w Kościele tutejszym Arcyprzebiteralnym sam z Ambony miał Kazanie po Niemiecku, y na całodziennym Nabożeństwie był przytomnym. W czasie kilkodniowey tu bytności swoiey, liczne powitania odbierał od Magistratu, tudzież od Duchownych po wszystkich Kościołach, iako też y od innych przytomnych y przybytych; a raczywszy być na popisie Szkolnym, sam z J. X. Suffraganem swoim zadawał pytania uczącym się, y z ich odpowiedzi, iako też z Szkół, nauk, y ze wszystkiego, wielkie oświadczył ukontentowanie.

Z Frankfurtu d. 29. Maia. We Lwowie Pewny woyskowy Officer, przez postęпки niegodziwe, zasłużył na kassacyą swoię, do ktorey infamia nawet była przywiązana, y do publicznego chędożenia ulic dekretowany został. Ex-Officer ten, żonę miał barzo nadobną, która w respektach wielkich u pewnego była Generała. Dekret w kilka dni przed Cesarzkim przyjazdem serowany został, ale iego exekucya była odłożona, dla dania czasu Pani tey, aby się do nog Monarchy mogła rzucić y o łaskę za swoim mężem prosić. Osoby wchodzące w ten interes, cale o pomyślności skutku niewątpiły. Tym czasem Monarcha dowiedziawszy się o zwłoce exekucyi, rzekł do Pani wzmiankowanej: Rozumiano pewnie, że W Pani wrażenie większe sprawisz we mnie, aniżeli Miłość ku sprawiedliwości? Natychmiast Cesarz kazał męża iey prowadzić na ulic chędożenia. Wspomniony zaś Generał, przeciwko ktoremu skarg ieszcze więcey zanieślono, stracił swe mieysce.

Z Paryża d. 20. Maia. Wczora, isko w dzień pierwszy Zielonych Świątek, Krol Jmć odprawił Kapitułę Orderu S. Duchu, którym to Orderem Xiążę d' Angouleme, syn Hrabi d' Artois został ozdobiony.

Wkrótce spodziewamy się także Edyktu, w którym Stan Cywilny Protestantom będzie pozwolony. Osoby *des Notables*, rozmaite w tey materji projekta podały Krolowi Jmci. Biskup *de Langres J. X. de la Lusarne*, nie tylko zaproponował, aby im Stan Cywilny był uchwalony, ale też, aby ich do kraju nazad przywołano; przypuszczając ich do wszystkich praw innym obywatelom własnych, a nawet, aby im publiczne w Religii swoiey odprawowanie Nabożeństwa pozwolono.

Z *Amsterdamu* d. 2. Czerwca. Dnia 30. przeszłego miesiąca, rozruch y gwałtowność przeraziły całe nasze Miasto boiżnią y przestraczem. Od kilku dni była tu Suplika do podpisania, w ktorej zachodzi rekwizycya do Stanow *Holandyi*, ażeby Xiążęciu *Stadhuderowi* Dziedzicznemu powrocono wszystkie te prerogatywy, ktore miał od roku 1766. y ktore mu od tego czasu odebrano. Exemplarz wzmiankowanej Supliki do podpisania, leżał także między innymi w szynkowni pewney zwaney *Dobro Kraiu*. Patriotyczni (tak nazwani) ktorzy ze swoiey strony tyle Suplik przeciwko Xięciu podawali, żadną miarą obojętnie poglądać niemogli na to, aby także za Xiążęciem Suplika była podpisywana. Wieczorem o godzinie 8. Patriotycznych banda, atakowała szynkownia wzmiankowaną. Będący w niej Xiążęcia Partyzanci bronili się, ale większa Patriotycznych liczba przemogła wkrótce, do domu się wciśnęła, y na tysięczne kawałki tam wszystko potrzaskała. Kommissya ku obronie wyznaczona, posłała zaraz 2. kompanie do szynkowni, ktore 8. do 9. wieczku w niej zastawły ludzi do *Hauptwachu* zaprowadziły.

Tak tylko Ciesle okrętowi w kwatery swoiey *Kattenburg* nazwaney zasłyszeli o tych gwałtownościach Patriotycznych osob, zaczęli wraz rabować domy niektórych tychże Patriotycznych. Gdy wiadomość o tym rozruchu doszła do zachodniey Miasta strony, kupa Patriotycznych wpadła w straszną zapalczywość. Banda jedna z nich, od 300. osob rzuciła się do domu pewnego Xiegarza *Arens*, ktory Gazete *Haagską* y inne Pisma *d'Orange* tu sprzedaje, dom jego w momencie zolał spustoszony, potym kupa coraz barziej rozpalona, uderzyła na dom wiadomego do żadney partyi nieprzywiazanego Burmistrza *Kendorp*, do środka weszła, y w kilku minutach zruynowała kosztowne meble wszystkich prawie pokoiow do szczętu, y do kanału pozrzuciła. Za porwaniem się kompanii Mieszczan tey kwatery do broni, Patriotyczna kupa z okrzykiem radości wielkim opuściwszy wzmiankowany dom, ciągnęła ku domowi Burmistrza *Dedel*, u Patriotycznych w nienawiści zostającego. Ale zbrojna Mieszczan kompania ją uprzedziwszy, stanęła przededrzwiami pod bronią, y ich Kapitan, częścią prozba, częścią groźbą, ztamtąd odwrócił zgraie napaśników. Dalej ciągnęła ona do domu Burmistrza *Beels*, do środka jego weszła, y przez większą już połowę zruynowała wszystko w domu, od zupełnego ruiny dokończenia, za ukazaniem się kompanii Mieszczan tamteyżey Miasta części pod bronią, wstrzymana była. Ztamtąd około godziny 1. po północy, udala się do pewnego Mieszczanina, ktory nienawisć Patriotycznych na siebie sciągnął między inuemi y przez to, że u niego leżała Suplika do podpisywania za Xiążęciem, y w jego domu wszystko zaraz pogruchoła. Tym się zakończyła tey nocy zemsta Patriotycznej kupy.

Ale straszniejszy nierownie były sceny na części Miasta zwaney *Kattenburg*, między Cieslami okrętowymi, Xiążęciu przychylnymi. Ci skoro za-

czeli rabować domy niektórych Patryotycznych, podwindowali zaraz most prowadzący do ich kwatery, która jest wyspą, do góry, tak, że mieszczanie pod bronią, ukrociło rozpustę ich niemogli. Kompania jedna około godziny 1. w nocy wsiadła w czołną, ale musiała się retyrować nazad, ponieważ buntująca się kupa na *Kattenburgu*, gwałtownawili się za drzewem, śmiało dawała ognia do niey, a kompania Mieyska dając ognia do przeciwników, żadnego z nich iako drzewem zastonionych nie mogła trafić, musiała zatem powrócić na ład. Około godziny 4. z rana wysłała Kommissya ku obronie wyznaczona, 2. harmaty przed most *Kattenburški*. Kupa *Kattenburška* umiała się także wystarać harmat, y dawała ognia do kompanii Mieyskich, które się przed do góry windowanym mostem użytkowały. O godz: 8. rano Kannonada kompanii mieyskich zaczęła się. Zaraz kupa *Kattenburška* od mostu odstąpiła. Dopiero niektórzy z odważniejszych Mieszczan z okrętem uzbrojonym opanowali most, który wraz spuszczonej został, a tak kompanie Mieyskie maszerowały przezeh, y na *Kattenburgu* rozłożyły się.

Wtedy kupa buntownicza ucieczką się salwując: skryła się gdzie tylko mogła. Około godziny 11. kompanie Mieyskie zupełnie opanowały tę część Miasta. wszędzie po kwaterze wysłały Patrole dla śledzenia herłtów y dowódców buntowniczych. Niektórych znaleziono, y w więzieniu osadzono. Tym sposobem uspokoiło się wszystko na *Kattenburgu* około godziny 2. po południu.

Około 40. buntowników w więzieniu osadzono, y Magistrat obwieszczenie poprzybić kazał, w którym obiecuje 1000. Żł: nagrody temu, który Autora rozruchu tego odkryje pewnie. Banda grassująca Patryotycznych, złupła na 36. domów obywateli tych, których przywiązanie do Xiążęcia jest wiadome. W szynkowni 4. buntowników jest zabitych, a na *Kattenburgu* 18. miało stracić życie.

Z *Madrytu* d. 14. *Maia*. Graf *d'Expilli* audyencyą miał u pierwszego Ministra, y iemu oddał *Memoryał*, w którym postępowanie swoje w *Algierze* usprawiedliwia. Obaczym teraz, co też Dwor za *Rezolucyą* względem niego przedsięwzięmie, ponieważ zaskarżenia *Deya* także już przybyły. Lubo *Don J. Thomas* z *Deyem Algierskim* na 2. Miesiące zawarł *Armistitium* dla *Krolestwa Neapolitańskiego*, Korsarze jednak zabrali *Neapolitańskie* okręty kupieckie, y *Dey* powiada, że *Armistitium* ściąga się tylko do okrętów wojennych. Codziennie w *Algierze* umiera jeszcze na 200. ludzi z powietrza morowego.

Z *Londynu* d. 29. *Maia*. *Krolestwo* Ichmość z najstarszą *Krolewną*, oglądali w sobotę wielki browar *Pana Whitbreads* sytuowany na samym końcu *Londynu*, y zabawili się w nim przez 4. godziny. Maiętny *Piwowar*, miał potym honor, że ci znakomici Goście w jego domu raczyli przyjąć poczęstowanie, y wielkie iemu ukontentowanie swoje oświadczyć z tego, co widzieli.

Z *Amsterdamu* d. 5. *Czerwca*. Miasto nasze zupełney znówu używa spokojności. Około 50. ochotników, konno w nocy odprawnią runy. W piątek Sądy Mieyskie do późney nocy były zatrudnione flu-

chaniem aresztowanych inkwizycyi. W sobotę po południu powieszono jednego z buntowników. Wzmiankowane Sądy, podobnemi examina-  
mi zatrudniają się ieszcze prawie bez przerwania.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 23. CZERW. R. 1787.

W tutejszey Drukarni Nadw. JKMcI y PP. Kommissyi Edak: Narod: wyszła Książka pod tytułem *Powinności Nauczycieli, mianowicie zaś w Szkołach Parałialnych y sposoby ich dopelnienia*. Dzieło użyteczne Państerzom, Panom y ich Namieśnikom o dobre ludzi troskliwym, Rodzicom y wszystkim edukacyą bawiącym się. Kosztuje oprawna ała ruft: na kleiowym do-  
rym papierze Zł: 1. y 3. srebr: gro:

W Mieście *Starej Warszawy*, w Kamienicy JP. Doktora *Gagarowicza* pod Nrēm 50, znay-  
duje się nowo Uprzywilejowana JKMcI. Fabryka nayprzednieyszych Makaronow *Wiskich* w roznych  
gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o cenie w Fabryce się dowie.

Kamienica na *Krakowskim Przedmieściu* Nrō 426 o dwóch piętach z mieszkaniem na pod-  
daszu iż gruntem dziedzińczym do przedania. Ktoby sobie życzył nabydź, dowie się o cenie w Rynku  
MSW. Nrō 61. na pierwszym piętze.

Na mocy Dekretu Sądu Kommissarskiego JKMcI Dworek wraz z Ksmieniczką po zmarłym  
Tomaszu *Zydek* pozostały narożny między Ulicami *Chłodna* y *Walcow* pod Nrēm 928, stojący,  
częścią drewniany częścią w murach będący, na sprzedaż jest deklarowany; ktoteo Licytacya po  
czwarty raz y ostatni na dzień 23. Miesiąca Czerwca przypada. Ktoby sobie onego nabyć ży-  
czył, ma Terminu pilnować. Będzie Licytacya odprawiać się, u Wielmożnego *Białobrzyckiego*  
mieszkałego w Kamienicy *Rubowskiej* pod Nrēm 345. na *Nowym Mieście*.

Woyciech *Modzelewski* w usługach JP. *Maiskiego* wiernie y poczciwie się sprawujący, w  
pierwszy dzień Zielonych Świątek, wyszedłszy dla rozrywki z synem Państwa *Szylerow* lat 10  
y miesiący kilka mającym nad Wilgę, gdzie przez nieostrożność dzieciną nieszczęśliwym przy-  
padkiem wspomniany syn utonął, a ow śluga utraciłszy na spacerze towarzysza, imitną Rod-  
zicom doniósł nowiny, i pod niebytność Pana swego, klucz od stancyi jego zostawiwszy, sam ułtrašo-  
ny, w tym tylko co miał na sobie z bołaźni uszedł, y gdzieby się znajdował żadney niemożna  
powziąć o nim wiadomości. Przeto Rodzice, iako losem nieszczęśliwego przypadku śrapieni,  
w nieutulnym ieszcze żalu po swym synie zostający, tak nie muię y siebie niespokojnymi będąc,  
aby ow *Modzelewski* ile niewinny, z tey przyczyny w godnym może zostając stanie, przypad-  
kiem zdarzonego nie opłakiwał losu, proszą ktoby o nim wiedział, zapewnić go, iżby bez ża-  
dney bołaźni powracał do swego Pana w Kamienicy tylchże PP. *Szylerow* na *Krzywym Kole* Nrō  
183. mieszkałego przynajmniej po swoje rzeczy.

Dworek pod Nrēm 2747, Si: *Iozefa Markiewicza* frontem przy Ulicy *Wierzbowskiej* nieda-  
leko Wilgi na *Stanisławowie* sytuowany na kilku placach stojący, d być zabudowany, za decyzją  
Sądu Kommissarskiego z mocy reskrypto JKMcI tu *Warszawie* w Kamienicy *Grotosowskiej* w Ryn-  
ku Starego Miasta Sądzącego się, będzie sprzedawany. Ktoby sobie kupić onego życzył, ma udać  
się do Kancellaryi Radzieckiej lub Woytowskiej, tam swoię offerencyą wiele chce dść za niego  
zapisać, y tę offerencyą przez *Extrakt* wyjawłszy, dnia 25. Sierpnia roku terażnieyszego, ktorego  
to dnia ten Dworek Aukcyonowany będzie, w Sądzie rzeczonym Kommissarskim stanąwszy  
złożyć.

Część VI. *Dziennika Handlowego* roku drugiego zajmująca Artykułow IX. to jest: o Iar-  
markach krajowych y zagranicznych, o fabrykach krajowych, o transporcie spławnym y lądow-  
wym, o Iarmarkach y kontraktach, o episcjani Miast krajowych, o Dobrach do przedarzy, y o  
roznych projektach &c. wyszła iuz z druku, po która raczą JJ. PP. *Prenumeratrowie* z kwitami  
przyśłać do *Expedycyi Dziennika Handlowego* na *Krakow*: *Przedmi* Nrō 454. W teyż *Expe-*  
*dycyi* rozdaie się każdemu *gratis* *Tabella* *Dobr* do przedarzy, zastawy, arędy, iako y *Summ* na  
*Dobra*.

W Drukarni JJ. XX. *Missionarzew* znajduje się nowa Książka: *Elementarz* *Śluzby* *Woytko-*  
*wey* tłumaczony z *Dziela* *Grassa* *F. Kichskiego*. Gener: *Leut*: *Woytk* *Cesar*: *Dyrektora* *Szkoły* *Rycer*:  
*Korp*: *Kadetow* w *Nauśladzie*, z niektórymi odmianami i y przydatkami stosownie do *śluzby* *najszey*,  
przez *A. F. B. G. A. K. Oślicera* *Polskiego* *Kollegiom* *swaim* poświęcony. Kosztuje *Złl*: 5.